

## KULT MARYJNY W POSOBOROWYM MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Posoborowa odnowa religijnego życia Kościoła charakteryzuje się szczególną troską o odnowę chrześcijańskiego kultu. Kościół bowiem jest świadom, że kult ten jest fundamentem wszelkiego odniesienia Boga do człowieka i człowieka do Boga. Obejmuje on całe życie człowieka we wszystkich jego wymiarach, a więc również w wymiarze maryjnym. O tym "maryjnym wymiarze życia uczniów Chrystusowych"<sup>1</sup> mówi wielokrotnie Jan Paweł II w swej ostatniej encyklice "Redemptoris Mater". Poprzez ten wymiar każdy uczeń Chrystusa umieszcza Maryję pomiędzy największymi wartościami wiary i wprowadza Ją w przestrzeń własnego życia wewnętrznego.<sup>2</sup>

Z racji szczególnego miejsca, jakie zajmuje Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, istnieje również "maryjny wymiar kultu chrześcijańskiego, wyrażającego się w obrzędach liturgicznych, w nabożeństwach i pobożności ludowej".<sup>3</sup> Wraz zatem z troską o właściwy kult chrześcijański, rodzi się troska o właściwy kult maryjny. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że problem ten stał się przedmiotem wielu najpoważniejszych dokumentów soborowych i posoborowych. Wskazują one nie tylko właściwe ukierunkowanie kultu maryjnego, lecz również rzucają pełniejsze światło na jego motywy, podstawy teologiczne, naturę, charakter oraz usilnie przestrzegają przed jego deformacją, niepełnością, powierzchownością i brakiem skutecznego oddziaływania na życie człowieka.

Kult maryjny, stanowiący wymiar kultu chrześcijańskiego, jawi się w nauczaniu Kościoła jako konieczny element jedyne kultu Chrystusa i tylko w ramach tego jedyne kultu powinien on być oddawany Matce Bożej. Kościół dąży również do tego, by kult maryjny był głęboko zakorzeniony w Piśmie św. i Tradycji, by doprowadzić do większej jego ewangelizacji i interioryzacji, by ożywić w nim skuteczniejszy wpływ na postaci teologiczne i doksologiczne wiernych tak, iżby była oddawana wszelka cześć i chwała Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu w Kościele i przez Kościół pielgrzymujący w czasie do niebieskiego Jeruzalem na wzór pielgrzymowania wiary Dziewicy z Nazaretu.<sup>4</sup>

---

<sup>1</sup>Jan Paweł II, Encyklika "Redemptoris Mater" o błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła, Libreria Editrice Vaticana 1987, n. 45. Cytujemy odtąd RM.

<sup>2</sup>Tamże.

<sup>3</sup>Kongregacja Kultu Bożego, Orientamenti e proposte per l'Anno Mariano, Roma 1987, s. 105.

<sup>4</sup>Por. RM n. 1-6.

Nie można tu poruszyć wszystkich problemów związanych z kultem Maryi w liturgii. Nie pozwalają na to ramy niniejszego opracowania. Nie znajdziemy tu teologicznego omówienia uroczystości, świąt i wspomnień maryjnych w roku liturgicznym oraz ich uwarunkowań w historycznym rozwoju. Nie zatrzymamy się tu również nad treścią Lekcjonarza, Liturgii Godzin, nad obecnością Maryi w celebrowaniu sakramentów świętych. Temat to za obszerny! Zasygnalizujemy tu tylko te zagadnienia kultu maryjnego, które wydają się najbardziej użyteczne w odnowie tego kultu lub też najbliższej dotyczą naszej polskiej pobożności. Opracowanie to rozkłada się na dwie zasadnicze części: 1) kult maryjny w nauczaniu soborowego Kościoła i 2) główne zasady odnowy kultu maryjnego.

## ***I. KULT MARYJNY W NAUCE KOŚCIOŁA SOBOROWEGO***

Kult Bogarodzicy Maryi sięga samych początków liturgii chrześcijańskiej i należy do stałej tradycji Kościoła. Z najstarszych przekazów tej tradycji wynika, że wspomnienie Matki Bożej ma zawsze miejsce w tak centralnych punktach liturgii jak modlitwa eucharystyczna i chrzcielne wyznanie wiary. Wspomnienie to przy tym związane jest zawsze z pamiątką – memoriale Chrystusa, a zwłaszcza z Jego wcieleniem. Kult zatem maryjny od początku należał do oficjalnej liturgii Kościoła jako jego integralna całość.

Historia liturgii wskazuje ponadto, że kult maryjny w ciągu wieków przechodził te same przeobrażenia co i kult Chrystusa w Kościele. Zjawisko to dokonuje się także na naszych oczach w Kościele współczesnym. Obie więc formy tego kultu były zawsze wzajemnie i nierozdzielnie ze sobą powiązane. Nie spotyka się jednak w przeszłości Kościoła wyraźniejszej motywacji teologicznej wzajemnej relacji Maryja – Chrystus w misterium liturgicznym, a więc także wzajemnej relacji Maryja – liturgia. Całkowitą nowością w nauczaniu Kościoła w tej dziedzinie stanie się dopiero Konstytucja o liturgii, Konstytucja o Kościele, a następnie adhortacja apostolska "Marialis cultus" i encyklika "Redemptoris Mater". Dokumenty te nakreślają podstawy teologiczne wzajemnego powiązania między Maryją i liturgią, akcentują go i dają mu całkowicie nowe oświetlenie.

### **a) Konstytucja o liturgii świętej**

Pierwszym i najważniejszym dokumentem Soboru Wat. II o kulcie maryjnym w liturgii jest 103 artykuł Konstytucji o liturgii. Dokument ten umieszcza Maryję w kontekście Chrystusowego roku liturgicznego i podaje motywy teologiczne przemawiające za tym, iż jest to kontekst konieczny dla kultu Matki Boga. Może warto przytoczyć ten tekst w całości: "Obchodząc ten doroczny cykl misteriów Chrystusa, Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej Maryi, która nierozzerwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. W niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc odkupienia i jakby w przeźroczyście obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być" (KL 103).

Tekst ten odczytany w kontekście KL 102, mówiącym o teologii roku liturgicznego jako celebracji misterium Chrystusa oraz KL 104 o rocznym cyklu świętych, wyjaśnia dobrze dlaczego Maryja jest obecna nie tylko we własnym cyklu liturgicznym, lecz w jedynym i tym samym cyklu, którym jest celebracja tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Podstawą tej obecności Matki Chrystusa w liturgii jest:

1. Boże Macierzyństwo Maryi wyrażone w uroczystej i klasycznej formule: "Najświętsza Matka Boża Maryja". Jest to pierwszy i najważniejszy motyw oddawania Maryi kultu w Kościele;

2. Powiązanie Maryi z dziełem zbawienia. Funkcja ta wyrażona jest w bardzo zwięzłej, ale pełnej treści formie: Maryja "nierozzerwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna". W schemacie przygotowawczym KL nie było tego znaczącego wyrażenia. Jego wprowadzenie w tekst definitywny spowodowało niewątpliwie szczęśliwe uwyrażnienie roli Matki w dziele Chrystusa i podkreślenie motywacji liturgicznego kultu maryjnego. Głównym przedmiotem liturgii – jak to powiedziano w KL 102 – jest obchodzenie czcigodnej pamiątki zbawczego dzieła Chrystusa. Z dziełem tym Maryja związana jest "nierozzerwalnym węzłem". To dlatego więc wspomina się Ją za każdym razem i oddaje Jej cześć, gdy uobecnia się i aktualizuje dzieło Jej Syna w obrzędach liturgicznych i modlitwie Kościoła.

3. Maryja jest najwspanialszym owocem odkupienia. Podczas gdy relacja Chrystus – Maryja wyrażona jest w sposób bardzo zwięzły, to w tym względzie postać Maryi Matki Pana w Jej związaniu z Kościołem i całą ludzkością znajduje swoje szersze potraktowanie. Maryja bowiem jawi się tu jako część odkupionych synów Adama, jako członek wspólnoty zbawionych i najcenniejszy jej owoc. Kościół cieszy się swoją świętością osiąganą przez własne dzieci. Ta świętość jest dla Kościoła podstawowym warunkiem kultu. Warunek ten spełnia się doskonale w postaci Maryi i dlatego odbiera ona taką głęboką cześć od każdego, kto należy do wspólnoty Kościoła. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na szczególne wyrażenie: "wspaniały owoc odkupienia". Jest to nawiązanie do teologii przywilejów Maryi. Teologia ta w minionych wiekach znalazła swoje szerokie rozwinięcie. Może nawet zbyt szerokie. Nawiązanie do niej na tym miejscu jest dlatego bardzo ściszone i dyskretne, a tym samym charakterystyczne dla teologii biblijno-liturgicznej czasów nam współczesnych.<sup>5</sup> Jest to równocześnie wskazanie drogi dla właściwie pojmowanego kultu maryjnego.

4. Maryja jest obrazem Kościoła. Kościół jest świadom, że w Dziewicy Maryi dokonało się to misterium, którego spodziewa się on być uczestnikiem i do którego ustawicznie dąży.<sup>6</sup> Jest to sygnał, który potem zostanie szerzej rozwinięty

<sup>5</sup>Por. G. D'Onorio de Meo, *Presenza mariana nella celebrazione del mistero di Cristo*, edizioni Dehoniane, Napoli 1985, s. 28.

<sup>6</sup>Tematyka ta jest bardzo rozwinięta w pismach patrystycznych i nauczaniu Kościoła. Znalazła ona jednak swoje wyraźniejsze oświetlenie dopiero w studiach maryjnych ostatnich dziesięcioleci, a Sobór Watykański II odwołuje się do nich na wielu miejscach swoich dokumentów.

w dalszych dokumentach Kościoła, a zwłaszcza w nauczaniu Jana Pawła II ukazującego postać Maryi jako Przewodnika w pielgrzymce wiary i praktykowaniu cnót chrześcijańskich.

Nakreślone powyżej motywy są podstawą liturgicznego kultu Maryi. Liturgia bowiem uobecnia zbawcze dzieło Chrystusa, z którym Maryja związana jest nierozzerwalnym węzłem. Gdy więc wspominamy Chrystusa, musimy także wspominać Maryję. Gdy aktualizujemy sakramentalnie paschalną tajemnicę Chrystusa w Jego wcieleniu, męce, śmierci, zmartwychwstaniu i zesłaniu Ducha Świętego, aktualizujemy równocześnie obecność Maryi w tej tajemnicy, z którą jest Ona ściśle związana.<sup>7</sup> Myśl tę w nieco innej perspektywie rozwija również Konstytucja o Kościele.

### **b) Konstytucja o Kościele "Lumen Gentium"**

Postać Maryi znalazła się w schemacie o Kościele za wyraźną sprawą Ducha Świętego. Włączenie Matki Boga w ten schemat dokonało się niemal w ostatnim momencie, stało się jakby jeszcze jednym oddechem tego dokumentu. Motywem owego szczęśliwego rozwiązania były racje teologiczne, historyczne, duszpasterskie i ekumeniczne, wyłożone jasno i mądrze przez Kard. Königa i zatwierdzone przez Sobór ogromną większością głosów.<sup>8</sup> Umieszczenie Maryi na tym miejscu stało się dla teologów sugestią, że traktat o Matce Boga nie jest i nie powinien być traktatem samodzielny i autonomiczny.<sup>9</sup> Maryja bowiem należy do Chrystusa i do Kościoła, który jest uniwersalnym sakramentem zbawienia. Problematyka ta i refleksja nad kultem maryjnym są logiczną konsekwencją ważności i znaczenia Maryi w Bożym planie zbawienia wypełnionym w Chrystusie i kontynuowanym w czasie poprzez sakramentalne działanie Kościoła.<sup>10</sup> Wynikają stąd bardzo ważne spostrzeżenia.

1. Kult Maryi nie może być czymś autonomicznym i niezależnym od całości kultu chrześcijańskiego, który wywodzi się od Chrystusa, w Chrystusie znajduje swój wyraz i przez Chrystusa w Duchu Świętym prowadzi do Ojca. Kult maryjny ma prowadzić do kultu Chrystusa, a przez Niego do kultu Trójcy Świętej. "Albowiem rozmaite formy pobożności względem Bożej Rodzicielki ... sprawiają, że gdy Matka doznaje czci, to poznaje się, kocha i wielbi w sposób należyty i

---

<sup>7</sup>Por. P. Jounel, *Le feste della santa Madre di Dio nel calendario romano*, w: *Rivista Liturgica* 63/1976/316–317. A. Carideo, *La partecipazione di Maria al mistero del "Figlio" nel Lezionario Romano*, tamże, s. 323.

<sup>8</sup>Por. G. D'Onorio de Meo, *Presenza mariana...*, s. 29.

<sup>9</sup>Tamże, Maryja jest tak ściśle związana z Chrystusem, iż postuluje się nawet, by w teologii nie tworzyć osobnego traktatu mariologicznego, lecz by mówić o Niej w różnych traktatach chrystologicznych jak traktat o Wcieleniu, Odkupieniu, Eschatologii, o Kościele, o grzechu pierworodnym itp. Zob. np. R. Laurentin, *Un anno di grazia con Maria. La sua storia, il dogma, la sua presenza*, ed. Queriniana, Brescia 1987, s. 130. Jest to tłumaczenie z oryginału francuskiego: *Une année de grâce avec Marie. Sa histoire, le dogme, sa présence*.

<sup>10</sup>G. D'Onorio de Meo, *Presenza mariana...*, s. 29.

zachowuje się przykazania Syna, przez którego wszystko (por. Kol 1, 15–16) i w którym wiekuistemu Ojcu 'spodobało się, aby przebywała ... wszelka pełność' (Kol 1, 19). Tak to precyzuje Konstytucja o Kościele n. 66. Oznacza to, że kult maryjny, jeśli ma być prawdziwy i właściwie ustawiony, musi mieć charakter trynitarny. Jest to jego wewnętrzna i podstawowa cecha. Ten trynitarny rys kultu maryjnego i zarazem rys eklezjalny, wyraża się w tym, że cześć oddawana Maryi musi być równocześnie uwielbieniem Ojca, Syna i Ducha Świętego<sup>11</sup> i to nie tylko w obrzędzie liturgicznym, lecz także przez wypełnianie Bożych przykazań.

2. Konstytucja o Kościele nie zapomina również o nakreśleniu natury i właściwych proporcji kultu maryjnego. Kult ten "choć zgoła wyjątkowy, różni się przecież w sposób istotny od kultu uwielbienia, który oddawany jest Słowu wcielonemu na równi z Ojcem i Duchem Świętym" (n. 66). Kult Matki Boga jest więc z jednej strony szczególny, gdy rozważa się go w odniesieniu do apostołów, męczenników i świętych. Z drugiej jednak strony, chociaż stanowi on konieczną część kultu chrześcijańskiego, nie może on mieć żadnego porównania z kultem Boga. Maryja bowiem była i na zawsze pozostanie stworzeniem, mimo różnych tytułów, które w ekonomii zbawienia wiążą Ją z Bogiem, Chrystusem i Jego Kościołem. Fakt, że na zawsze pozostaje Ona stworzeniem sprawia, że nigdy nie można oddawać Jej takiego kultu, jaki należy się Bogu. Kult maryjny nie może być dla kultu Chrystusa "kontrolarzem", lecz ma mu być podporządkowany, do niego prowadzić i pomagać wiernym w jego wypełnianiu. Maryja bowiem pozostaje na wieki w służbie Chrystusa, jedyne Pośrednika między Bogiem i ludźmi.<sup>12</sup>

W nawiązaniu do natury kultu maryjnego i jego właściwego wymiaru, ukazanego w Konstytucji o Kościele, Kongregacja Kultu Bożego przestrzega przed rozbieżnością między liturgią i kultem Matki Boga, przed używaniem języka i form kultycznych, które w niewłaściwym świetle ukazują postać i posłannictwo Najświętszej Dziewicy oraz kult jaki się Jej należy. "Jest to widoczne wówczas, kiedy ukazuje się kult maryjny jako 'łatwiejszy' i 'dostępniejszy' ..., lub też kiedy używa się takich wyrażen, które prowadzą do przekonania, że u Maryi jest miłosierdzie, u Chrystusa zaś sprawiedliwość. Nie jest to nauczanie Kościoła."<sup>13</sup>

3. Elementy składowe kultu maryjnego w Konstytucji o Kościele sprowadzają się do miłości, uwielbienia, prośby o wstawiennictwo i naśladowania Matki Chrystusa (n. 66).

1) Zgodnie z zasadą, iż miłość rodzi miłość, chrześcijanie zwracają się do Maryi z odpowiedzią miłości na Jej uprzednie ukochanie Syna, a w Nim umiłowanie wszystkich ludzi. W odpowiedzi tej mieści się również miłość dla Jej

<sup>11</sup>E. Luini, *Il culto della Vergine Maria*, ed. Messaggero di S. Antonio, Padova 1981, s. 16. Zob. też Kongregacja Kultu Bożego, *Orientamenti...*, n. 6.

<sup>12</sup>G. D'Onorio de Meo, *Presenza mariana...*, s. 22.

<sup>13</sup>Kongregacja Kultu Bożego, *Orientamenti...*, n.56. – Por. również S. C. Napiórkowski, *Teologia wobec kultu maryjnego w Polsce*, w: *Collectanea Theologica* 54/1984/ z. 2, s. 35–36.

Boskiego Macierzyństwa, dla wielkiego miłosierdzia Bożego okazanego człowiekowi w Maryi, dla odwiecznej miłości Bożej ogarniającej całą Jej postać;

2) Chrześcijanie wyrażają również swoje uwielbienie dla szczególnej świętości Bogarodzicy, dla Jej doskonałego naśladowania Chrystusa, dla Jej wyjątkowego świadectwa nauce i ofierze Syna Bożego, które dawała swoją trudną drogą wiary i cierpienia przez całe swe życie;

3) Prośba o wstawiennictwo wynika z ufności Kościoła w macierzyńską troskę Maryi o całą ludzkość. Jest to troska w porządku łaski. Duchowe macierzyństwo Maryi dla Kościoła i ludzi jest tym, co Kościół uznaje i czego doświadcza. Z racji Jej macierzyńskiego posłannictwa i poprzez Jej wstawiennictwo, Maryja współpracuje z Chrystusem dla naszego zbawienia, troszczy się o braci swojego Syna, o pielgrzymów wśród trudów życia doczesnego. To dlatego uciekamy się do Niej jako naszej Orędowniczki, Matki dobrej rady, Wspomożycielki. Pamiętamy jednak przy tym, że Ona nic nie dodaje ani nie ujmuje godności i skuteczności mocy Chrystusa, jedyne naszego Pośrednika u Ojca. Macierzyńska pomoc Maryi po Jej Wniebowzięciu nie polega na tym, by nam służyć jako Pośredniczka między nami a Chrystusem, lecz na tym, że prowadzi Ona do Chrystusa i pomaga nam jednoczyć się z Nim ściśle jako Zbawicielem i Pośrednikiem;<sup>14</sup>

4) Naśladowanie Maryi w życiu chrześcijanina jest tym elementem pobożności maryjnej, który zasługuje na miano przymiotu najskuteczniejszego i najszlachetniejszego w kulcie Bogarodzicy. Naśladując cnoty Maryi, Jej sposób adorowania Boga, Jej ustawiczne naśladowanie Chrystusa, Jej zaangażowanie w Królestwo Boże, sprawia, że Kościół staje się jedną rodziną i Ludem Bożym, królestwem Bożym wśród ludzi. Chrystusowi i Maryi składa się tą drogą najdoskonalszy kult.<sup>15</sup>

Na fundamencie przedstawionych dotąd wielkich dokumentów soborowych zrodziła się adhortacja apostolska Pawła VI "Marialis cultus" stanowiąca "magnam chartam" odnowy kultu maryjnego.

### **c) Adhortacja apostolska "Marialis cultus"**

Adhortacja apostolska MC Pawła VI kontynuuje soborowe wyczulenie na tajemnicę Trójcy świętej, a zwłaszcza na tajemnicę Chrystusa w kulcie maryjnym. Zgodnie z tym wyczuleniem przypomina ona, że kult maryjny musi być wybitnie chrystocentryczny. Maryja bowiem nie jest czymś własnym dla siebie, lecz została zamierzona przez Boga ze względu na Chrystusowe dzieło zbawienia (KL 103). Kult maryjny zatem odpowiada swej naturze, gdy prowadzi do głębszej znajomości i żywszego kultu Chrystusa (por. KDK 66). Rozwijając ten temat adhortacja MC powie, że "w Maryi Pannie wszystko odnosi się do Chrystusa i od

<sup>14</sup>S. M. Meo, "La teologia cattolica di fronte al culto reso alla Vergine Maria": La vera devozione a Maria alla luce del Vaticano II e della "Marialis cultus", w: J. Ratzinger i in., La Madonna a vent'anni dal Concilio, Napoli 1987, s. 143.

<sup>15</sup>Tamże.

Niego zależy... Z duchowym nastawieniem dzisiejszych czasów, niemal w całości pochłoniętym i opanowanym przez 'problem Chrystusa' jest zgodne zwłaszcza to, by w każdym możliwym przejawie kultu dla Maryi Panny szczególne znaczenie przyznano części chrystologicznej i w ten sposób ustawiono sprawę, by miał odniesienie do samego planu Bożego, przez który początki tej Dziewicy... zostały wyznaczone z wcieleniem mądrości Bożej" (MC 25).

W nawiązaniu do tej podstawowej myśli adhortacji MC, że "w Maryi Pannie wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy" najnowszy dokument Kongregacji Kultu Bożego<sup>16</sup> przypomina, że wszystkie maryjne inicjatywy kultyczne muszą harmonizować z treścią i charakterem każdego okresu liturgicznego i że treść kultu maryjnego jest i powinna być zbieżna z treścią kultu Chrystusa (n. 1).<sup>17</sup> Kongregacja ta podkreśla również, że rok liturgiczny, w czasie którego celebrowane jest całe misterium Chrystusa dające moc uświęcającą i stanowiące "święty znak", który przemienia czas chronologiczny w czas uświęcenia, "jest również, żeby tak powiedzieć, rokiem maryjnym. W ciągu roku liturgicznego bowiem Najświętsza Dziewica, przez swoje szczególne uczestnictwo w misterium Chrystusa, jest stale celebrowana we wszystkich okresach liturgicznych".<sup>18</sup>

Czas Adwentu ma szczególnie wiele odniesień do Niepokalanej Matki Pana (MC 4), w której znajduje swój szczyt oczekiwanie Izraela, wypełniają się czasy i rozpoczyna się nowa ekonomia.<sup>19</sup>

W okresie Bożego Narodzenia celebrowanie tajemnicy dzieciństwa Zbawiciela przywołuje ustawicznie postać Dziewicy Matki.

W czasie Wielkiego Postu, zmierzając do Paschy przez uważniejsze słuchanie Słowa Bożego (KL 109), nawrócenie serca i świadome podjęcie własnego krzyża (por. Mt 16,24; Mk 8,34; Łk 9,23), idziemy drogą przebytą przez Maryję, pierwszą Uczennicę Chrystusa, uważną Strażniczkę Słowa (por. Łk 2,19.51) i wierną Niewiastę pod krzyżem swojego Syna (J 19,25–27).

W czasie Paschy radość Kościoła ze zmartwychwstania Chrystusa i z daru Ducha Świętego jest jakby przedłużeniem radości Maryi z Nazaretu. Ona bowiem,

<sup>16</sup>Orientamenti e proposte per l'Anno Mariano, Roma 1987.

<sup>17</sup>Tak np. w święto Przemienienia Pańskiego (6 sierpnia) można podkreślić, zgodnie ze współczesną egzegezą, punkty styczności między świadectwem Ojca na Górze Tabor a zwiastowaniem Archaniola Gabriela oraz słowami Maryi do sług w Kanie Galilejskiej: "To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie" (Mt 17,5; Mk 9,7; Łk 9,35). "Oto poczniesz i porodysz Syna... Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego" (Łk 1,31–32). "Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym" (Łk 1,35). W Kanie "Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie" (J 2,5).

<sup>18</sup>Kongregacja Kultu Bożego, Orientamenti..., n. 3.

<sup>19</sup>Czas Adwentu jest tak dalece maryjny, że Kongregacja Kultu Bożego nie waha się go nazwać miesiącem maryjnym harmonijnie związanym z rokiem liturgicznym. Tamże, n. 65 e.

według odczucia Kościoła, napełniona była "niewypowiedzianą radością"<sup>20</sup> ze zwycięstwa swojego Syna nad śmiercią. Stała też w centrum rodzącego się Kościoła w oczekiwaniu na Ducha Pocieszyciela (Dz 1,14).

W czasie celebrowania tajemnicy Kościoła w Chrystusie (okres zwykły) postać Maryi wraca raz po raz zarówno w Jej świętach jak i we wspomnieniach w sobotę. To ostatnie, "starożytne i jakby skromne wspomnienie" (MC 9) niesie wielkie bogactwo treści. Jest to bowiem anamneza Matki i wiernego Ucznia, Maryi, która w Wielką Sobotę, gdy Jej Syn leżał w grobie, mocna jedynie niezachwianą wiarą i nadzieją, sama pośród Uczniów Chrystusa, oczekiwała ufnie na zmartwychwstanie Pana.<sup>21</sup> Wspomnienie to u końca cyklu tygodniowego jest też znakiem, że Maryja działa stale i jest obecna w życiu Kościoła.<sup>22</sup> Jest to również preludium i wprowadzenie do obchodzenia niedzieli, tygodniowej pamiątki zmartwychwstania Chrystusa (KL 106).

Kult maryjny, według adhortacji MC, musi być także stale skierowany na tę istotną treść wiary i kultu chrześcijańskiego, jakim jest dzieło Ducha Świętego w Maryi. Duch Święty bowiem kierował dziełem zbawienia i objawił swoją obecność oraz swoje działanie przede wszystkim w Maryi. Adhortacja MC zachęca więc, by dokonać takiego ustawienia pobożności maryjnej, aby jaśniej uwidocznił się w szczególności "tajemniczy związek między Duchem Bożym i Dziewicą Nazaretańską oraz ich wspólne oddziaływanie na Kościół; a z tych, głębiej rozważonych treści wiary, wyrosła głębiej praktykowana pobożność" (MC 27).

Adhortacja apostolska MC ukazała w pełnym świetle nie tylko istotę kultu maryjnego wynikającego z nierozdzielnej łączności Maryi z dziełem zbawczym Chrystusa i Jego uobecnieniem w sakramentach, lecz również postać Bogarodzicy jako wzór dla Kościoła w wypełnianiu kultu Bożego. "To, że Dziewica Maryja może być wzorem w tej dziedzinie, wynika stąd, że Kościół uważa Ją za najznakomitszy wzór i świadectwo wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, to znaczy z tej wewnętrznej postawy, z jaką Kościół, najbardziej umiłowana oblubienica, mocno złączona ze swym Panem, wzywa Go i przez Niego oddaje cześć Ojcu Przedwiecznemu" (MC 16). Pokorna więc Służebnica Pańska jest wzorem postawy wobec Kościoła celebrującego i żyjącego Bożymi misteriami. W celebracjach bowiem liturgicznych Kościoła, na wzór Maryi, słucha i strzeże Słowa Bożego, uwielbia Boga i składa Mu dziękczynienie, ukazuje ludziom Chrystusa, wstawia się i modli do Niego, rodzi swoich synów przez Ducha Świętego działającego w sakramentach, ofiaruje Chrystusa Ojcu i wraz z Chrystusem ofiaruje siebie, wreszcie błaga o przyjscie Pana i czuwa w

---

<sup>20</sup>"Quia in Christi tui resurrectione beatam Virginem ineffabili replesti laetitia". Collectio Missarum de beata Maria Virgine, form. 15. Praefatio, Libreria Editrice Vaticana 1987, s. 64. – "Qui Mariam iuxta crucem stantem roborasti et in resurrectione Filii tui replesti laetitia..." Lit. Horarum Commune BMV, I et II Vesp. Preces, form. alterum.

<sup>21</sup>Collectio Missarum de BMV..., Praenotanda n. 36.

<sup>22</sup>Tamże.



oczekiwaniu na Oblubieńca jak to czyniła Maryja, Niewiasta różnorodnego oczekiwania (MC 17–20).<sup>23</sup>

Z właściwego zrozumienia roli Maryi w Kościele, jako wzoru i przykładu kultu Boga, wierni łatwiej będą mogli uczestniczyć w obrzędach liturgicznych w takiej postawie, jaką ukazuje Ewangelia w Matce Pana. Jest to bowiem postawa dyskretnej obecności, kontemplacyjnej uwagi, uważnego słuchania i milczenia oraz stałej realizacji Królestwa Bożego na ziemi i służenia braciom w Chrystusie.

Kościół, kierując swój wzrok na Maryję jako na swój wzór w wypełnianiu kultu, ukazuje wiernym Błogosławioną Dziewicę jako wzór życia chrześcijańskiego. "Liturgia dzięki swej mocy uobecniania, stawia przed oczyma wiernych postać Maryi z Nazaretu..., przy czym, przede wszystkim w czynnościach liturgicznych, Matka Chrystusa jaśnieje jako wzorzec cnót w wiernej współpracy w dziele zbawienia".<sup>24</sup> Ten wzór ukazany w liturgii "prowadzi wiernych do upodobnienia się do Maryi po to, by bardziej upodobnić się do Chrystusa... Wzywa ich do strzeżenia Słowa Bożego, pełnej miłości medytacji, do chwalenia Boga i składania Mu dziękczynienia w radości ducha, do wiernego służenia Bogu i braciom, do ofiarowania za nich nawet własnego życia, do wzywania Pana z wytrwałością, do ufnej modlitwy, świadczenia miłosierdzia i praktykowania pokory, przestrzegania prawa Pańskiego i pełnienia Jego woli, do miłości Boga we wszystkim i ponad wszystko, do czuwania w oczekiwaniu na przyjście Pana".<sup>25</sup>

Maryja jest więc dla Kościoła wzorem sprawowania takiego kultu, który wpływa na życie wiernych i orientuje go według Ewangelii. Jest więc Ona wzorem prawdziwego kultu Kościoła, to znaczy i modlitwy i wewnętrznej postawy ludu Bożego. Oddaje to dobrze coraz głośniejszy dziś postulat takiej odnowy kultu maryjnego, by uczył on nie tylko "modlić się do Maryi", lecz przede wszystkim "modlić się jak Maryja", a w maryjnej postawie dążyć do tego, by "być jak Maryja"<sup>26</sup> przed Bogiem wzywającym człowieka do Jego uwielbienia przez posłuszeństwo nakazom Ojca.

W podobnej perspektywie, świadczącej o konsekwentnym nauczaniu Kościoła, pozostaje także najnowsza encyklika Jana Pawła II "Redemptoris Mater".

#### **d) Encyklika Jana Pawła II "Redemptoris Mater"**

Podstawową tezą tej encykliki Jana Pawła II jest szczególne posłannictwo Maryi, polegające na tym, iż jest Ona Matką ciągle na nowo rodzącego się Chrystusa w Kościele. Wynika to, chociaż nie bezpośrednio, z dwóch tekstów ewangelicznych. Gdy jakaś kobieta z tłumu powiedziała: "Szczęśliwe łono, które

<sup>23</sup>Kongregacja Kultu Bożego, *Orientamenti...*, n. 9.

<sup>24</sup>Collectio Missarum de BMV..., *Praenotanda* n. 14.

<sup>25</sup>Tamże, n. 17.

<sup>26</sup>W. Beinert, *Come accostarsi a Maria? Spunti per un culto di Maria adeguato al nostro tempo*, w: Tenze, *Il culto di Maria oggi. Teologia–liturgia–pastorale*, Edizioni Paoline, Roma 1985, s. 16–17.

Cię nosiło i piersi, które ssałeś", Chrystus odpowiedział: "Tym bardziej szczęśliwi, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go" (Łk 11,27–28). I drugi tekst: "Matka i bracia Twoi stoją na dworze... On zaś odpowiedział: Matką dla mnie i braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wprowadzają je w czyn" (Łk 8,20–21). Z tekstów tych wynika, że: 1. oprócz biologicznych narodzin Chrystusa są jeszcze inne rodzaje Jego narodzin; są to ustawiczne narodziny w ludzie Bożym, a ich przyczyną jest słuchanie i strzeżenie Słowa Bożego; 2. oprócz biologicznego i niepowtarzalnego macierzyństwa Maryi, istnieje jeszcze inne Jej macierzyństwo dla tych, którzy słuchają, strzegą i stosują w życiu słowa Jezusa. Maryja zatem rodzi także dziś braci Chrystusa, albo lepiej: rodzi Chrystusa w Jego braciach na ziemi, których przyprowadza do Kościoła.<sup>27</sup>

Pełną głębokiego sensu jest również scena pod krzyżem i słowa Jezusa: "Synu oto Matka twoja", "Niewiasto oto syn Twój" (J 19, 26–27). Jawi się tu jeszcze raz to nowe macierzyństwo Maryi, które z woli Chrystusa staje się darem dla człowieka (RM 23). Człowiek zaś, w osobie Jana, otrzymuje odtąd maryjny wymiar swego życia (RM 45). Myśl ta rozwinięta jest w słowach: "I od tej chwili wziął Ją uczeń do siebie" (J 19,27). Wziął Ją do siebie w najgłębszym znaczeniu tych słów. Nie na mieszkanie i na wspólne przebywanie. Dla Papieża – pisze Ratzinger – oznacza to najgłębszy związek osobowy między uczniem, każdym uczniem, a Maryją. Jest to wprowadzenie Maryi w głębię własnego życia duchowego i religijnego, jest to przyzwolenie na prowadzenie siebie przez kobiece i macierzyńskie serce Matki Pana. Jest to wzajemne powierzenie siebie, stanowiące drogę do nowych narodzin w Chrystusie, które realizuje się w człowieku przez upodobnienie się do Syna Maryi. Taka jest rola tej Niewiasty w Kościele (n. 45), która powtarza ciągle: "Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie" (J 2,5).<sup>28</sup> W tych słowach zawarte jest nie tylko nowe macierzyństwo Maryi, lecz również nowe pojmowanie kultu maryjnego w ujęciu liturgicznym, to znaczy cała duchowa postawa człowieka, czciciela Maryi, który nie tylko się modli, ale także słucha nakazów Jej Syna, siły zaś do tego posłuszeństwa czerpie z sakramentów świętych, czyli z liturgii.

## ***II. GŁÓWNE ZASADY ODNOWY KULTU MARYJNEGO***

Kult maryjny w świecie katolickim stał się dla Soboru Watykańskiego II i posoborowego Kościoła przedmiotem szczególnej troski. Wymagały tego nie tylko względy ekumeniczne, lecz również, i przede wszystkim, motywy duszpasterskie. Do kultu bowiem maryjnego w czasach przed Soborem wkrađło się, niestety, zbyt wiele form przesadnych i powierzchownych, które nie pozostawały bez wpływu na pobożność wiernych. Z tych racji magisterium

---

<sup>27</sup>Por. J. Ratzinger, *Mirabile sintesi sulla "Redemptoris Mater"* nel discorso ai giornalisti nella Sala Stampa della Santa Sede, w: *Tenze, La Madonna a vent'anni dal Concilio*, 1987, s. 18.

<sup>28</sup>Tamże, s. 19–20.

Kościół współczesny podaje nie tylko podstawy doktrynalne kultu Bogarodzicy, lecz również zasady korygowania tego kultu. Na podstawie najważniejszych dokumentów Kościoła soborowego zasady te można sprowadzić do następujących:

1. Są trzy zasadnicze formy kultu maryjnego: kult liturgiczny, uznane i zorganizowane przez Kościół nabożeństwa maryjne i spontaniczna pobożność ludowa.

a) Liturgiczny kult Bogarodzicy jest najwyższą i najbardziej wyważoną formą kultu maryjnego. W formie tej pobożność maryjna wszczepiona jest harmonijnie w jedyny nurt kultu chrześcijańskiego, poprzez który Kościół z Chrystusem w Duchu Świętym uwielbia Ojca. Liturgiczna forma kultu maryjnego jest najbardziej stała, niezmienna, bo kieruje nią autorytet Kościoła i doświadczenie wieków.

b) Nabożeństwa maryjne uznane są i usilnie zalecane przez Kościół. Ze względu jednak na ich ścisłą zależność od różnych kultur, epok i miejsc oraz dostosowywanie się do zmiennych okoliczności ludzkiego życia, stanowią one przedmiot takiej odnowy, by ich środki wyrazu bardziej odpowiadały naszym czasom i by niosły one ze sobą autentyczne przeżycie religijne wpływające skutecznie na postawy religijne wiernych.<sup>29</sup>

c) Spontaniczna pobożność ludowa stanowi również konieczną formę kultu maryjnego, ale jest ona najbardziej podatna na różnego rodzaju przerosty i braki. Nie kierowana przez Kościół łatwo ulega sentymentalizmowi i powierzchowności, przed którymi trzeba jej usilnie bronić.

2. Prawdziwy kult maryjny – jak powiedziano wyżej – mieści się w ramach liturgicznej celebracji tajemnicy zbawienia w Chrystusie. Rozkłada on na czas roku liturgicznego wzajemne powiązanie Maryi z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, z Kościołem pielgrzymującym i ze wszystkimi wiernymi w dojrzwaniu do życia łaski. Ukazuje on więzy, jakie w Obcowaniu Świętych zachodzą między Maryją a Kościołem triumfującym oraz Maryją a wiernymi, którzy jeszcze są w drodze do ojczyzny niebieskiej. Kult ten czerpie swoją moc z Pisma św. i zdrowej tradycji Kościoła. Nie zapomina on też o okolicznościach życia człowieka współczesnego. W końcu posługuje się on pełnią wyrazu kultycznego ustanowionego przez magisterium Kościoła, a więc: głębokie uwielbienie i ufna modlitwa, gorąca miłość i bezinteresowna chwała, służba miłości i naśladowanie Maryi w życiu i działaniu, przy czym ten ostatni element w sposób konieczny wynika z najgłębszej natury samego kultu.<sup>30</sup>

3. Kult maryjny nie jest celem samym w sobie. Jest on kultem wynikającym z uwielbienia Chrystusa i Boga i podporządkowanym kultowi

<sup>29</sup>Temat ten w niniejszym opracowaniu nie został uwzględniony ze względu na obowiązujące ramy tego artykułu. Zasługiwałby jednak na osobne i w miarę pełne omówienie w osobnym artykule.

<sup>30</sup>Kongregacja Kultu Bożego, *Orientamenti...*, n. 7.

chrystocentrycznemu. Wszystkie zatem formy kultu maryjnego muszą grawitować wokół punktu swego odniesienia, jakim jest kult Chrystusa.<sup>31</sup>

4. Prawdą jest, że liturgiczny kult maryjny nie obejmuje ani nie wyczerpuje całej pobożności wiernych względem Matki Boga. Nie wolno więc, jak się to czasem zdarzało, ograniczać się do samego "liturgizmu" i nie potępiać czy znosić innych objawów pobożności maryjnej, czyli nabożeństw i praktyk pobożności prywatnej. Stworzyłoby to bowiem pustkę, której nie można zapełnić czymś innym. Trzeba jedynie dążyć do tego, by nabożeństwa maryjne nie kontrastowały, lecz harmonizowały z oficjalnym kultem Kościoła.<sup>32</sup>

5. Z wartości maryjnego kultu liturgicznego wynika w sposób oczywisty normatywny charakter liturgii w odniesieniu do innych form pobożności maryjnej. Formy te powinny czerpać z liturgii: aspekt trynitarny właściwy kultowi Boga w objawieniu nowotestamentalnym; charakter chrystologiczny podkreślający jedyne i konieczne pośrednictwo Chrystusa; charakter eklezjalny, poprzez który ochrzczeni stanowią jeden Lud Boży i modlą się razem w imię Pana (Mt 18,20); wyczulenie na potrzeby ekumenizmu; aspekt antropologiczny ukazujący Maryję jako człowieka, wspaniałą owoc odkupienia, zapraszający nas do naśladowania Jej w podejmowaniu posłannictwa misyjnego Kościoła i dawania Chrystusowi świadectwa w życiu chrześcijańskim; żyć ciągle wizją eschatologiczną właściwą dla Dobrej Nowiny i postawy Maryi w ziemskim pielgrzymowaniu.<sup>33</sup>

6. Soborowe o posoborowe dokumenty Kościoła podają dwa ściśle określone kryteria odnowy pobożności maryjnej. Kryterium pierwsze zakłada, że cały kult maryjny musi być biblijny, czyli z Biblii wyrastać, z niej czerpać środki wyrazu i ducha modlitwy. Każdy objaw tego kultu musi być przepojony orędziem ewangelicznym i ubogacony lekturą Słowa Bożego. Kryterium drugie głosi, że cały kult maryjny musi być – jak to podkreślaliśmy wielokrotnie – wybitnie chrystocentryczny, to znaczy nie koncentrować się na postaci Maryi w niej samej, lecz pomagać wiernym w zbliżeniu się do Chrystusa i upodobnieniu do Niego naszego życia.

7. Żaden objaw pobożności maryjnej nie może ograniczać się do jakiegoś sentymentalizmu czy przelotnego uczucia, bo są one nietrwałe i najczęściej puste. Prawdziwym celem pobożności maryjnej jest to, by wierni i Kościół znalazł w niej impuls do realizowania Królestwa Bożego w życiu ludzkim i do naśladowania świadectwa Maryi w Jej posłuszeństwie zbawczej woli Boga. "Uczyńcie wszystko cokolwiek wam powie" (J 2,5). Pobożność ta nie może zatrzymać się na tym, co płytkie i peryferyjne. Ma ona wynikać z wiary w Boga i w Chrystusa, który nie tylko zbawia, ale też wymaga podjęcia krzyża i współpracy w zbawieniu. Kult ten musi wychodzić od Matki, która w swej postawie dała najwyższe świadectwo chrześcijańskiego życia i najpełniejszą formę współpracy ludzkiej z dziełem Jezusa Chrystusa, Jej i Bożego Syna.

<sup>31</sup>S. M. Meo, *La teologia cattolica...*, s. 145.

<sup>32</sup>Por. G. D'Onorio de Meo, *Presenza mariana...*, s. 37.

<sup>33</sup>Kongregacja Kultu Bożego, *Orientamenti...*, n. 8.